

LEKARZ WETERYNARII HENRYK KOTŁUBAJ (1851-1911): PIERWSZY PREZES WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA WETERYNARSKIEGO, PIONIER SZTUCZNEGO UNASIENIANIA ZWIERZĄT W POLSCE

78

NINIEJSZE OPRAWOWANIE PREZENTUJE SYLWETKĘ HENRYKA KOTŁUBAJA (1851-1911), LEKARZA WETERYNARII, HODOWCY, REDAKTORA I WYDAWCY PISM ROLNICZO-HODOWLANYCH, DZIAŁACZA NA POLU POPULARYZACJI WIEDZY WETERYNARYJNEJ, WYBITNEGO RZECZOZNAWCY W DZIEDZINIE WETERYNARII W IMPERIUM ROSYJSKIM, ZAŁOŻYCIELA WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA WETERYNARSKIEGO. ŻYCIORYS ZOSTAŁ ILUSTROWANY WSPOMNIENIAMI JEGO KOLEGI I POKREWNEGO W DZIAŁANIACH PIOTRA BOCZKOWSKIEGO, OPUBLIKOWANYCH W „PRZEKŁADZIE WETERYNARSKIM” (1911).

Lubow Żwanko¹, Dmytro Kibkato², Jarosław Sobolewski³

¹ Centrum Muzealne, Państwowy Uniwersytet Biotechnologiczny w Charkowie, Ukraina

² Zakład Chorób Wewnętrznych i Diagnostyki Klinicznej Zwierząt Wydział Medycyny Weterynaryjnej, Państwowy Uniwersytet Biotechnologiczny w Charkowie, Ukraina

³ Katedra Ochrony Zdrowia Publicznego i Dobrostanu Zwierząt, Instytut Medycyny Weterynaryjnej Wydziału Nauk Biologicznych i Weterynaryjnych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

W 2026 roku przypada 175. rocznica urodzin Henryka Kotłubaja (1851-1911), lekarza weterynarii, współorganizatora i pierwszego prezesa Warszawskiego Towarzystwa Weterynarskiego, hodowcy, pioniera sztucznego unasienniania zwierząt w Polsce, wydawcy czasopism specjalnych oraz „Encyklopedii rolniczej i rolniczo-przemysłowej”, „wybitnego administratora, pracownika społecznego i zawodowego” (1). Swoją energię życiową kierował m.in. do zorganizowania na szeroką skalę popularyzacji wśród rolników wiedzy w zakresie we-

terynarii i hodowli, co w owych czasach było bardzo ważne i pożyteczne.

Celem proponowanego artykułu jest prezentacja sylwetki postaci Henryka Kotłubaja, którego życie jest wymownym przykładem służenia swojemu zawodowi. Opracowanie jest oparte na wspomnieniach jego ówczesnego przyjaciela Piotra Boczkowskiego (1855-1924) „Ś.p. Henryk Kotłubaj (1851-1911)”, opublikowanych w 1911 r. w czasopiśmie „Przegląd Weterynarski”, organie Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego (2). Zauważmy, że Henryk Kotłubaj i Piotr Boczkowski założyli w 1909 r. Warszawskie Towarzystwo Weterynar-

skie i po śmierci Kotłubaja, Boczkowski został jego prezesem.

Henryk Kotłubaj urodził się w 1851 r. w Wilnie w rodzinie Edwarda i Teodory Kotłubajów. Jego przodkowie pochodzili z osiadłego na Nowogródzczyźnie rodu ziemian pochodzenia tatarskiego piastującego herb Kot Morski. Ród Kotłubajów dobrze zapisał się w dziejach polskich i w XIX w. całkowicie uważano ich za Polaków. Dziadek po ojcu Michał Kotłubaj, rachmistrz Komisji Radziwiłłowskiej, żyjący w końcu XVIII i w pierwszej połowie XIX w. był właścicielem dóbr w powiecie trockim na Wileńszczyźnie (3). Miał on dwóch synów, Edwarda (1822-

1879) i Henryka Antoniego Wiktora (1828-1879) (4). W 1851 r. Michał Kotłubaj nabył wieś Jastrzęmbł (obecnie wieś na Białorusi, w rejonie baranowickim obwodu brzeskiego). W 1864 r. Jastrzęmbł odziedziczył młodszy syn Henryk, który wybudował zachowany do dzisiaj pałacyk. Często tu gościł i mieszkał jego brat Edward z rodziną, któremu po ojcu zostały dobra Kurkliszki w powiecie trockim (4).

Ojciec Henryka – Edward Kotłubaj – był bardzo ciekawą postacią, połączywszy w sobie zdolności inżyniera i miłośnika historii, uważanego za jednego z twórców polskiej historiografii wojskowej. Kształcił się on w Akademii Inżynierskiej w Petersburgu, którą ukończył w 1842 r. i kolejne dwa lata pracował w Kijowie jako inżynier wojskowy. W 1844 r. podał się do dymisji i objął w posiadanie ojcowski majątek Kurkliszki, zajmował się historią, napisał kilka książek. Niestety, wskutek wypadków 1863 r. stracił Kurkliszki (skonfiskowane, gdyż ukrywały się tam oddziały powstańcze) i dla utrzymania rodziny musiał wrócić do zawodu inżynierskiego. Pracował długie lata w różnych miastach Imperium Rosyjskiego, m.in. w Moskwie i Petersburgu (5). Dlatego Henryk ukończył w 1870 r. II gimnazjum w Moskwie, a wykształcenie wyższe zdobywał w Petersburskiej Wojskowej Akademii Medyko-Chirurgicznej. Najpierw studiował dwa lata na kierunku medycyny, a następnie – weterynarii. W 1877 r. Henryk Kotłubaj otrzymał dyplom lekarza weterynaryjnego.

W tym samym roku wybuchła wojna rosyjsko-turecka, a młody lekarz został zmobilizowany do wojska rosyjskiego. Aż do jej zakończenia w 1878 roku służył jako weterynarz 30. pułku kozaków, znajdując się w samej awangardzie Armii Dunajskiej. Uczestniczył w walkach na Szypce i pod Plewną i z terenu wojny nadsyłał korespondencje do prasy petersburskiej (6). W toku wojny, jak odnotował Piotr Boczkowski „pozyskuje wybitne uznanie za rzutkość, śmiałość, poświęcenie i działalność, wyrazem czego służą bojowe ordery, (Ś. Ś. Stanisława i Anny) oraz krzyż rumuński” (2).

Po wojnie Henryk Kotłubaj przybył z pułkiem do Warszawy i od 1878 roku rozpoczął się jego warszawski okres życia, wypełniony różną pracą na polu weterynarii i hodowli zwierząt, działalnością redaktorską i wydawniczą. W latach 1879-1880 uzupełniał on studia w Akademii Petersburskiej – „przebywa nad Newą, odświeża w pamięci na



Henryk Kotłubaj.



Kot Morski – herb rodu Kotłubajów.

uki zawodowe: poddaje się egzaminom i ćwiczeniom” (2). Następnie pracował w Zakładzie Anatomii Patologicznej Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem profesora Włodzimierza Ludomira Brodowskiego (1823-1903), specjalisty anatomii patologicznej (6).

21 maja 1882 r. w Warszawskim Instytucie Weterynaryjnym obronił rozprawę pt. „Zmiany anatomiczne ślinianek po podwiązaniu głównych przewodów wydzielniczych”, uzyskawszy stopień magistra nauk weterynaryjnych i Dyplom nr 153/411. Dostał też możliwość wyjazdu do Paryża, gdzie pod kierunkiem Louisa Pasteura dołączył do studiów bakteriologicznych i zapoznał się z metodą szczepień ochronnych (2).

W 1885 r. po demobilizacji z wojska Kotłubaj pracował zawodowo na różnych stanowiskach weterynaryjnych: najpierw

został mianowany punktowym lekarzem weterynaryjnym w Warszawie; w 1897 r. został starszym weterynarzem gubernialnym, a od 1902 r. – inspektorem weterynaryjnym guberni warszawskiej i na tym stanowisku pozostawał do końca życia. W latach 1891-1893 był kilkakrotnie delegowany do walki z pomorem księgosuszowym na Kaukazie i w guberni astrańskiej (6). Prowadził w Warszawie też praktykę weterynaryjną w lecznicy dla zwierząt, „którą uzyskał na drodze spółtę współwłaścicieli kolegów”, wśród których był i profesor Stanisław Królikowski” (2).

Henryk Kotłubaj był uznany na skalę Imperium Rosyjskiego jako wybitny rzeczoznawca, dlatego był regularnie zapraszany na konferencje w sprawach organizacji służby weterynaryjnej. „Władze centralne niejednokrotnie powołują go do Petersburga w poważnych sprawach zawodowych, wysoko ceniąc poglądy wytrawnego rzeczoznawcy; przyjmuje udział w dwutygodniowych obradach, odbywających się w latach 1898, 1899, 1907, 1908 i 1911” (2). W 1900 r. Henryk Kotłubaj został uhonorowany tytułem radca stanu, wysokim stopniem V klasy służby państwowej Imperium Rosyjskiego (7). Osoby z tym tytułem pełniły w administracji publicznej urzędy wicedyrektora departamentu, wicegubernatora, kierownika departamentu finansów w zarządzie guberni.

Henryk Kotłubaj bardzo ubolewał nad sytuacją i statusem lekarzy weterynarii na ziemiach polskich, co odnotował w artykule pt. „Nowa droga”, opublikowanym w czasopiśmie „Więstnik Obzczestwiennoj Wieterynarii” (1891, nr 1): „Brak nam jest ideałów ożywiających stanowe usiłowania, nie posiadamy porównów gorących naszego (weterynaryjnego) powołania, a to dlatego, że los traktuje nas po macoszemu”, następnie wskazuje drogi wiodące ku naprawie opłakanego stanu przedstawicieli korporacji weterynaryjnej” (2).

Równoległe do pracy zawodowej Henryk Kotłubaj prowadził szeroką działalność w zakresie hodowli, rolnictwa i weterynarii. W 1883 roku uzyskał – co w realiach zaboru rosyjskiego było niezwykle trudne – koncesję na wydawany w Warszawie przez Józefa Grajnera periodyk „Opiekun Zwierząt”. Przejął pismo z zamiarem zmiany jego profilu oraz tytułu, po czym kontynuował jego wydawanie. W 1884 r. zmienił nazwę pisma na „Hodowca” i podjął akcję skoordynowania sprawy podniesienia w Polsce uprawy roli z rozwinięciem hodowli in-

ZRODŁO: BOCZKOWSKI P.: SP. HENRYK KOTŁUBAJ (1851-1911), PRZEGĄD WETERYNARSKI, 1911, 297

ZRODŁO: TERESA PRUMKIERA: ORODZINA I KOT MORSKI, HENRYK KOTŁUBAJ, WARSZAWA, 1998, 54



ŹRÓDŁO: W JASTRZĘBLU BRTYM GNIĘDZIE KOTLUBAJÓW; HTTPS://POLSKIE.ORG/3542/W-JASTRZĘBLU-BRTYM-GNIĘDZIE-KOTLUBAJÓW/

Pałac Kottubajów. Rok 1918.

wentarza żywego. W 1887 r. przeorganizował pismo w tygodnik rolniczy „Rolnik i Hodowca”, rozszerzył objętość pisma i programem objął cały przemysł rolny, zwracając również uwagę na sprawy higieny i walki z chorobami zwierzęcymi. Henryk Kottubaj był jego redaktorem i wydawcą. Piotr Boczkowski zauważył: „Pole, któreśmy sobie początkowo za podstawę pracy obrali, w zbyt szczerpłym zakresie służyć mogło na arenę usług, jakieśmy krajowemu rolnictwu nieść chcieli i dlatego należało je rozszerzyć. Prócz hodowli nie było gałęzi produkcji rolnej, któraby nie potrzebowała zajęcia się nią poważnego. Stąd wyszło rozszerzenie programu pisma, które tym sposobem objęło dziedzinę całego przemysłu rolnego” (2).

Począwszy od 1888 roku, Kottubaj wzbogacał pismo o arkusze prac specjalistycznych z zakresu hodowli, uprawy roli oraz przemysłu rolnego, kładąc tym samym fundamenty pod nową bibliotekę rolniczą. W 1891 roku zaczął dołączać do periodyku „Kalendarz Rolniczy”, a od 1897 roku wydawał co kwartał tomy publikacji rolniczych – zarówno dzieł oryginalnych, jak i przekładów. Rok 1903 przyniósł dalszą ekspansję: przy „Rolniku i Hodowcy” zaczęły ukazywać się dodatki branżowe – „Przegląd Mleczarski” oraz „Przegląd Gorzelniczy”. W tymże

samym roku powołał do życia samodzielne czasopismo „Rybak”, pełniące funkcję organu Towarzystwa Rybackiego (6).

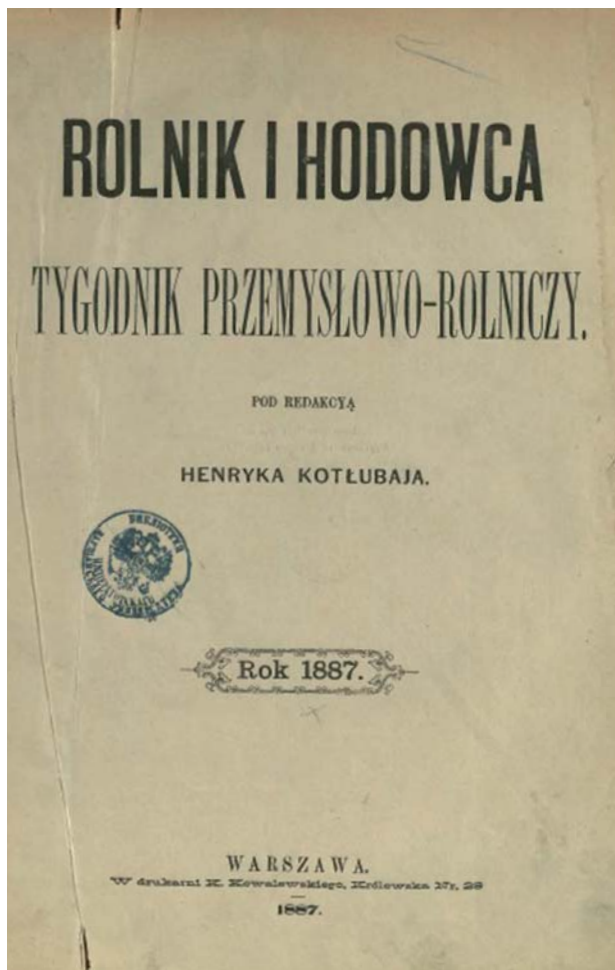
Dowodem na ogromną popularność „Rolnika i Hodowcy” wśród ówczesnego społeczeństwa są dane przytoczone przez Piotra Boczkowskiego. Według jego informacji w 1906 roku prenumeratorzy czasopisma (zwani wówczas przedpłacicielami) tworzyli szeroką sieć odbiorców: najliczniejszą grupę stanowiły osoby z Wołynia, Podola i Kijowszczyzny (2956 osób), następnie z Królestwa Polskiego (769), Litwy i Rusi (276), Galicji (36), Warszawy (21), Wielkiego Księstwa Poznańskiego (14) oraz guberni i większych miast Cesarstwa Rosyjskiego (55). Uwzględniając 13 odbiorców zza granicy, łącznie wysyłano 1479 egzemplarzy pisma. Boczkowski podsumował to krótko: „Oto teren wpływów dodatnich „Rolnika i Hodowcy” – względnie kulturalne zdobycze na nim utrwalone” (2). Znaczenie pracy Henryka Kottubaja na tym polu podkreślał również Konrad Millak, pisząc: „Położył duże zasługi jako redaktor w ciągu ćwierćwiecza (1883-1907) czasopisma „Rolnik i Hodowca”, ogłosił wiele prac w prasie fachowej rosyjskiej i polskiej” (8).

Niestety w 1907 r. w okresie reakcji po rewolucji 1905 r. pod naciskiem rządu rosyjskiego Henryk Kottubaj zmuszony

był opuścić pracę redakcyjną i wydawniczą (9). I jako podsumowanie tego okresu w 1908 r. w Warszawie opublikował książkę jubileuszową „Rolnika i Hodowcy” pt. „XXV-lecie rolnictwa polskiego 1883-1907”, „dającą obraz stanu nauk rolniczych i pokrewnych, stanu i rozwoju poszczególnych gałęzi rolnictwa i hodowli w Królestwie na przełomie XIX/XX w. oraz zaopatrzoną w trzysta z górą podobizn organizatorów i działaczy naukowych i praktycznych na polu gospodarki rolnej i hodowli w Królestwie” (6). O znaczeniu tego wydawnictwa profesor Stanisław Królikowski zauważył: „Wydając tę książkę jubileuszową, kolega Kottubaj dobrze się zasłużył nauce polskiej, zyskał sobie szczerą wdzięczność kół ziemiańskich i uznanie kolegów – weterynarzy polskich” (2). Ogółem spuścizna Henryka Kottubaja na polu wydawniczym jest bardzo znacząca, bo poza czasopismami, wydał 70 z górą książek i broszur z zakresu wszelkich działów rolnictwa, hodowli i weterynarii (6).

Oto propozycje preredagowania tego fragmentu. Poprawiłem błędy odmiany (np. „Antonim Strzeleckim”), błędy merytoryczne (w Tomie 3 po literze „O” powinna nastąpić litera „P”, a nie „L”) oraz zadbałem o większą płynność stylu.

Kolejnym, niemal pionierskim przedsięwzięciem wydawniczym Kottubaja



Okładki czasopisma: Rolnik i Hodowca: tygodnik przemysłowo-rolniczy. Pod redakcją Henryka Kotlubaja. Rok 1887. Warszawa.

na polu rolnictwa była – wydana za zgodą rosyjskiej cenzury w latach 1888–1890 – bogato ilustrowana „Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa”. Dzieło to przygotował wspólnie ze znanym publicystą rolniczym, Antonim Strzeleckim (1830–1905). Wydawnictwo zamknęło się w trzech monumentalnych tomach:

- Tom 1 (1888 r.): obejmujący hasła od A do J, liczący 785 stron (zeszyty 1-4);
- Tom 2 (1889 r.): hasła od K do O, liczący 788 stron (zeszyty 1-4);
- Tom 3 (1890 r.): hasła od P do Ż, liczący 734 strony (zeszyty 1-4).

W 1893 r. Henryk Kotlubaj opublikował swoją pracę „Weterynaria gospodarcza”, a w 1896 r. ukazało się jej drugie wydanie na 820 stron. W „Przedmowie” do drugiego wydania „Weterynaria gospodarska z anatomią, fizjologią, nauką o powierzchowności oraz higieną zwierząt domowych”, zauważył: „Owszem, zalecam przeczytanie całości, zaznajomienie się z nauką, gdyż tylko w takim razie czytelnik będzie mógł należycie

ocenić swe zadanie, zgłębić istotę danej choroby i odnosić we wszystkich wypadkach stałe korzyści. Tak zrozumianą i doprowadzoną do końca pracę oddaję na użytek publiczny w drugim niezmiennym wydaniu, szczęśliwy nad wszelki wyraz, że zarówno przez krytykę jak i czytelników z grona obywateli ziemskich, została uznana za odpowiadającą swemu celowi” (13).

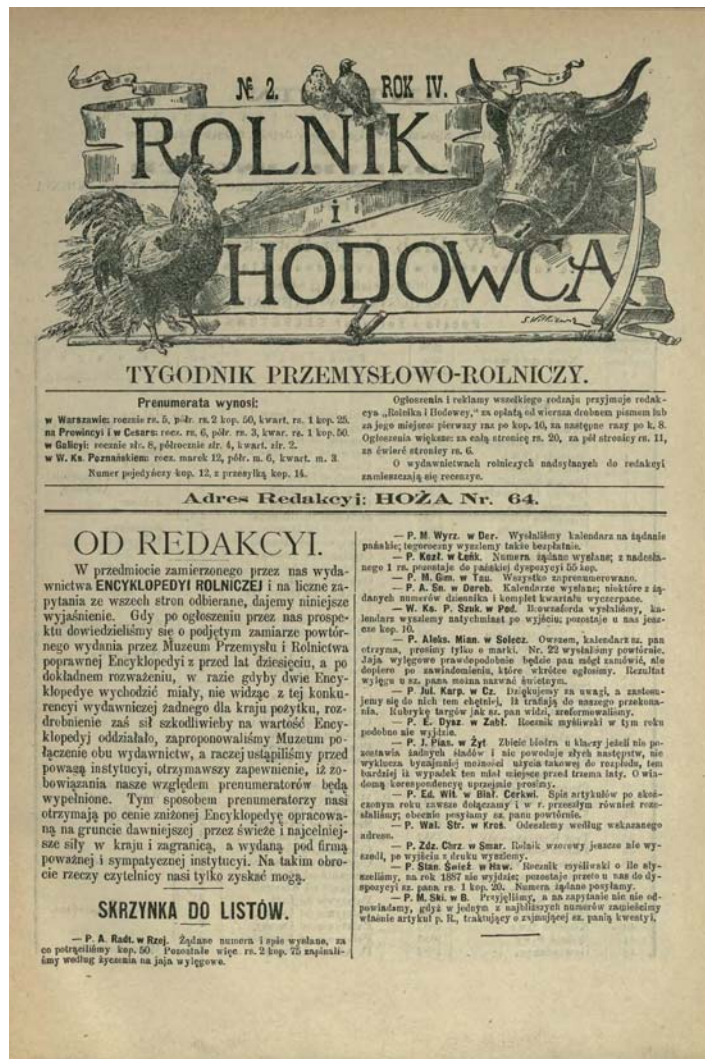
Henryk Kotlubaj był postacią niezwykle zaangażowaną w ruch gospodarczy oraz życie naukowo-społeczne ówczesnej Polski. Jak podkreślają źródła: „Oprócz pracy redaktorskiej i autorskiej Kotlubaj inicjował pokazy i wystawy związane z hodowlą, rybactwem i melioracją, rozbudował rzeźnię w osiedlach guberni warszawskiej i zapoczątkował sztuczne unasiennianie w Polsce” (9).

W 1899 roku objął funkcję prezesa Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Hodowli Ryb i Rybołówstwa, powołując do życia wspomniane wcześniej czasopismo „Rybak”. Jego pasja organizatorska zaowocowała przygotowaniem w Warszawie Pierwszej

Wystawy Rybackiej (22 września - 6 października 1900 r.) oraz dziesięć lat później – Drugiej Wystawy Rybackiej i Melioracyjnej (1910 r.).

Kotlubaj odegrał również kluczową rolę w modernizacji infrastruktury sanitarnej. W 1902 roku zajął się reorganizacją rzeźni w guberni warszawskiej. Dzięki jego staraniom przeprowadzono budowę i modernizację licznych zakładów, zabezpieczając w nich należyty nadzór sanitarny i znacząco podnosząc higienę mięsa przeznaczanego do spożycia (6). W 1910 roku, jako wizjoner, stał się inicjatorem wprowadzenia na ziemiach polskich metody sztucznego unasienniania zwierząt gospodarskich.

Henryk Kotlubaj był jednym z ojców założycieli polskiego zawodowego towarzystwa weterynaryjnego. W 1909 roku został prezesem pierwszej w zaborze rosyjskim polskiej organizacji społeczno-naukowej tego typu – Warszawskiego Towarzystwa Weterynaryjnego. Piotr Boczkowski tak wspominał te wydarzenia: „Zebranie organizacyjne w d. 7. listopada 1909 r. powołuje na przewodniczącą



cego tegoż Towarzystwa; świadome zaś służę zmarłego, ś. p. Henryka, w lutym roku bież. wybór ponawia, bo i komuż po za nim młode Towarzystwo mogło by w ręczyć swą reprezentację, jeśli nie temu, co przez lat 35 bez mała jako chorąży korporacyjny niestrudzony i wytrwały nieprzyjaznym czoło” (2).

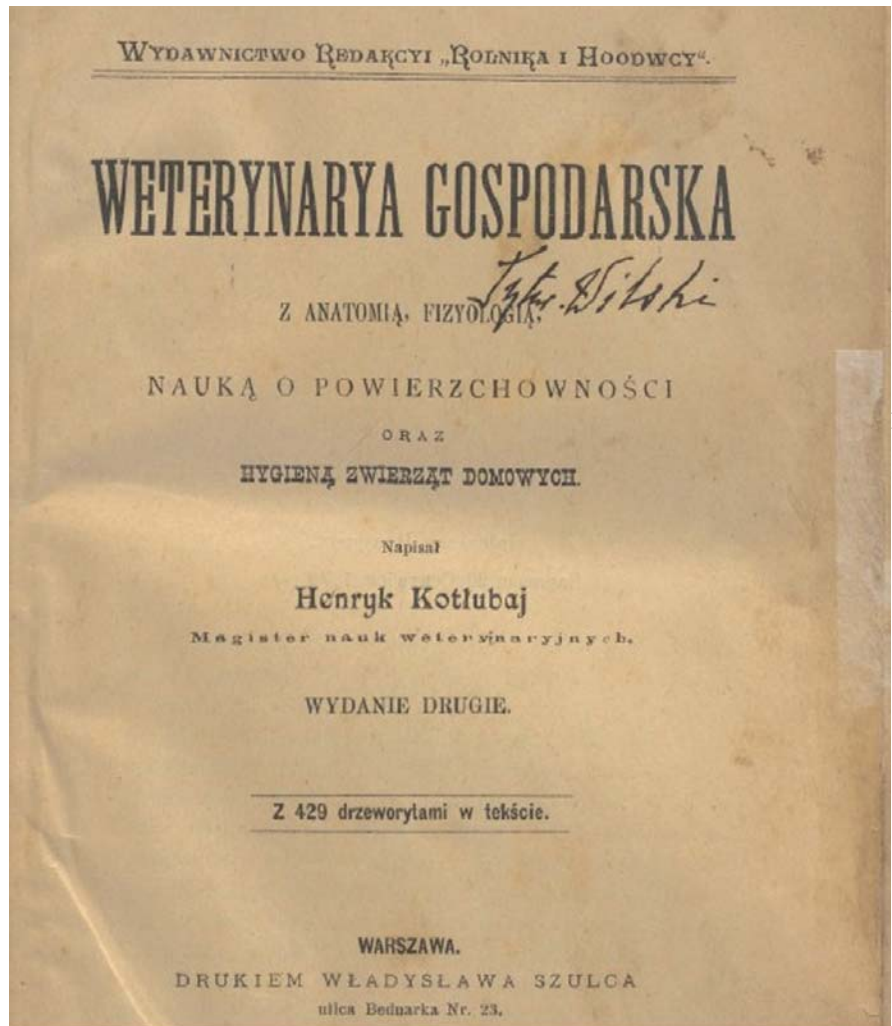
Jego aktywność publikacyjna nie ograniczała się jedynie do języka ojczystego. Kotłubaj regularnie zamieszczał prace z zakresu weterynarii i hodowli w prasie rosyjskiej, przy czym najważniejsze z nich publikował równocześnie (w całości lub skrócie) w lwowskim „Przeglądzie Weterynaryjnym”. Przełomowym momentem w jego karierze była publikacja oparta na doświadczeniach z wojny rosyjsko-tureckiej, dotycząca braków w organizacji opieki nad końmi w armii rosyjskiej. Artykuł ten, opublikowany w czasopiśmie „Archiwum Weterynaryjnych Nauk” (1878, nr 6), zyskał miano rewelacyjnego i stał się bezpośrednim impulsem do przeprowadzenia zasadniczej reformy rosyjskiej wojskowej służby weterynaryjnej (6).

Piotr Boczkowski z podziwem pisał o jego talencie dziennikarskim: „Stanowi więc wybitny typ dziennikarza zawodowcy. (...) Władał piórem znakomicie w języku rosyjskim, stylowość języka rodzinnego lubo poprawna pozostawiała nieco – do życzenia... Posiadał język francuski mniej biegle język niemiecki” (2).

Henryk Kotłubaj zmarł 24 czerwca 1911 roku w Warszawie w wieku 60 lat. Dwa dni później pogrążona w smutku rodzina zamieściła na łamach „Kurjera Warszawskiego” nekrolog:

„Ś. P. Henryk Kotłubaj, Magister weterynarii, Radca Stanu, inspektor weterynarii guberni warszawskiej, Prezes Warszawskiego Naukowego Tow. Weterynaryjnego, Prezes Towarzystwa Rybackiego, b. redaktor „Rolnika i Hodowcy”, zasnął na wieki dnia 24-go czerwca 1911 r., przeżywszy lat 60. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Wspólnej nr 56 do kościoła św. Barbary na Koszykach nastąpi w dniu 27-ym b. m., t. j. we wtorek, o godz. 10-jej zrana. (...) eksportacja zaś o godz. 4-jej po poł. z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski do katakumb”.

Henryk Kotłubaj pozostawił po sobie imponującą spuściznę w dziedzinie weterynarii, hodowli oraz działalności wydawniczej. Jego energia życiowa i determinacja, które doprowadziły m.in. do założenia Warszawskiego Towarzystwa Weterynaryjnego, do dziś budzą najwyższy szacunek. Najlepiej postać tę podsumowują wrzuszające słowa Piotra



Okładka książki Henryka Kotłubaja – *Weterynaryja gospodarska z anatomią, fizjologią, nauką o powierzchowności oraz higieną zwierząt domowych. wyd. 2, Warszawa: Wydawnictwo Red. „Rolnika i Hodowcy”, 1896.*

Boczkowskiego: „W osobie ś. p. Henryka zespajają się dodatnie właściwości i zalety znakomitego zawodowcy, gorliwego administratora, sprawnego wydawcy i rzutkiego redaktora i najlepszej chęciąmi ożywionego działacza społecznego. (...) Sztandar zawodowy trzymał krzepko w dłoni i w miłośności zawodu – czerpał moc i otuchę” (2). ●

Piśmiennictwo

1. Millak K.: Słownik polskich lekarzy weterynaryjnych biograficzno-bibliograficzny 1394–1918, Warszawa 1963, Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, 104.
2. Boczkowski P.: Ś. p. Henryk Kotłubaj (1851–1911), Przegląd Weterynaryjny, 1911, 297–301, 305–306.
3. Aftanazy R.: Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. Województwa nowogródzkie, brzesko-litewskie, t. 2 Województwa brzesko-litewskie, nowogródzkie, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1992, 226–227.
4. W Jastrzęblu, byłym gnieździe Kotłubajów, <https://polesie.org/13542/w-jastrzeblu-bylym-gniezdzie-kotlubajow/>
5. Śniezko A.: Kotłubaj Edward, [W:] Polski Słownik Biograficzny, t. XIV, Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1968–1969, 476–477.

6. Millak K.: Kotłubaj Henryk, [W:] Polski Słownik Biograficzny, t. XIV, Wrocław-Warszawa-Kraków, Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1968–1969, 477–478.
7. Часть официальная, „Варшавский Дневник”, 1900, nr 290, 24 октября.
8. Millak K.: Polacy w nauce i służbie weterynaryjnej u obcych. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1957, nr 2, s. 311.
9. Perenc A.: Historia lecznictwa zwierząt w Polsce / opracował i uzupełnił Konrad Millak, Warszawa, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1958, s. 377.
10. Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa pod redakcją A Strzeleckiego i H. Kotłubaja, t. 1, (Lit. A–J), Wydawnictwo „Rolnika i Hodowcy”, Warszawa: Druk Władysława Szulca i Ski, 1888, 785.
11. Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa pod redakcją A Strzeleckiego i H. Kotłubaja, t. 2, (Lit. K–O), Wydawnictwo „Rolnika i Hodowcy”, Warszawa, Druk Władysława Szulca i Ski, 1888, 788.
12. Encyklopedia rolnicza i rolniczo-przemysłowa pod redakcją A Strzeleckiego i H. Kotłubaja, t. 3, (Lit. O–Z), Wydawnictwo „Rolnika i Hodowcy”, Warszawa, Druk Władysława Szulca i Ski, 1888, 734.
13. Kotłubaj H.: Weterynaryja gospodarska z anatomią, fizjologią, nauką o powierzchowności oraz higieną zwierząt domowych, wyd. 2, Warszawa, Wydawnictwo Red. „Rolnika i Hodowcy”, 1896, s. IV.
14. Nekrologja, „Kurjer Warszawski”, 1911, nr 174, 26 czerwca.

prof. Lubow Żwanko, e-mail: zhvan2012@gmail.com